

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz millim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. **Konto czekowe w P. K. O. № 80187.**

## Baczność Wilnianie

Już wyszedł i jest do nabycia osobny, podwójny numer wileński kowskiej - Dobaczewskiej, Mika, Masiejewskiej, Nagurskiego, Lorenca, Leczyckiego, Luczkowskiego, Lopałewskiego, J. Kirtiklisowej, Kownackiego, pr. Kłosa, Hulewicza, Bujnickiego, Batorowicza, Arcimowicza. Numer wspaniale ilustrowany. Ilustracje Kamila Mackiewicza, wkłesłodruki, fotografie artystyczne.

## „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”

z utworami pp. pr. Dziechowskiego, woj. Raczkiewicza, pr. Ruszczyca, dyr. Zelwerowicza, red. Obsta, Wścieklicy, Heleny Romer-Ochenkowskiej, Wyszomirskiego, Pawlikowskiego, Mackiewicza, Niedział-

Wszystkim, którzy okazali mi tyle współczucia i pomocy podczas choroby i pogrzebu męża mego



## WŁADYSŁAWA KOŁASZEWSKIEGO

szczególnie Szan. D-rom Rudzińskiemu, Odyńcowi i Tukalle, Wielbnemu Duchowieństwu, które tak licznie wzięło udział w nabożeństwach, wszystkim Stowarzyszeniom Religijnym z Trzecim Zakonem i Sodalacją Marjańską na czele, Personalowi nauczycielskiemu gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta, Opiece Rodzicielskiej i uczniom tegoż gimnazjum, delegacjom szkół oraz wszystkim życzliwym i znajomym składa wyrazy najwyższej i najszczerzej wdzięczności

Z O N A.



## KAPELUSZE

CYLINDRY

tanie wytworne

CZAPKI

**E. MIESZKOWSKI, MICKIEWICZA 22**

## «Dniepr i Wisła»

Nakładem Młodych Obozu Wielkiej Polski — 0 o

ukazała się pod tym nagłówkiem praca p. Jana Rembielińskiego, redaktora „Myśli Narodowej” w Warszawie, poświęcona dziesiątej rocznicy bitwy pod Warszawą. Praca oświetla przedewszystkiem lato polityczne, na jakim rozegrały się wypadki wojenne w r. 1920, a następnie w sposób bezstronny przedstawia przebieg tych wypadków. Do nabycia w Administracji „Dziennika Wileńskiego” Cena 60 gr.

## Powrót Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Dziś przed południem przybył na stały pobyt do Warszawy Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

## Prokurator p. Michałowski w Brześciu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Prokurator Michałowski po powrocie z Brześcia, gdzie osadzeni są aresztowani, przyjęty był przez ministra Składkowskiego.

## P. Beck w Brześciu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Osoba przybyła z Brześcia opowiada nam, że z końcem ubiegłego tygodnia bawił tam zastępca p. premiera pułkownik Beck.

## Areszt posła J. Kwiatkowskiego ze Stron Narodowego.

BYDGOSZCZ. (Pat.). Nocy dzisiejszej, około g. 12, został aresztowany w Weyherowie były poseł do Sejmu ze Stronnictwa Narodowego Jan Kwiatkowski. Kwiatkowski jest kupcem w Weyherowie.

## Władze śledcze zastosowały do b. posłów areszt prewencyjny.

WARSZAWA. (Pat.). Polska Agencja Telegraficzna komunikuje: Na podstawie doniesień, przesłanych przez władze bezpieczeństwa do prokuratury warszawskiej w związku z dokonaniem zatrzymaniem z 9 na 10 b. m. grupy byłych posłów, prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie wraz z sędzią śledczym udali się dnia 11 b. m. do miejsca zatrzymania w Brześciu nad Bugiem. Po przesłuchaniu zatrzymanych sędzia śledczy zastosował, zgodnie z art. 168 K. P. K., jako środek zapobiegawczy tymczasowe aresztowanie w stosunku do następujących osób: Bałmagi Józefa, Baglińskiego Kazimierza, Barlickiego Norberta, Celewicza Włodzimierza, Ciołkosza Adama, Dębskiego Aleksandra, Dubois Stanisława, Kiernika Władysława, Kohuta Osypa, Liebermana Hermana, Liszczyńskiego Iwana, Mastka Mieczysława, Palliwa Dymitra, Popieła Karola, Pragiera Adama, Putka Józefa, Sawickiego Adolfa, Witosa Wincentego, Wystockiego Ołeksy.

## Koło obrońców aresztowanych b. posłów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Wczoraj ukonstytuowało się koło obrońców aresztowanych posłów stronnictw polskich. Prezesem koła został wybrany znany adwokat Jan Nowodworski, sekretarzem mec. Berenson. Przedstawiciele Koła adwokaci Berenson i Smiarowski zgłosili się do prokuratora Michałowskiego z prośbą 1) o przetransportowanie aresztowanych do jednego z więzień podległych władzom cywilnym, gdyż byli postawieni jako osoby cywilne w myśl regulaminu więziennego nie powinny znajdować się w twierdzy wojskowej, 2) Zastosowanie wobec byłych posłów przepisów więziennych obowiązujących wobec osób będących pod śledztwem a nie skazanych, 3) danie im możności skomunikowania się z aresztowanymi celem uzyskania od nich pełnomocnictw do prowadzenia sprawy i 4) o możliwość asystowania przy śledztwie.

Prokurator Michorowski w odpowiedzi prosił obrońców o złożenie tych postulatów na piśmie. Odpowiednie podanie będzie wczoraj prokuratorowi w dniu dzisiejszym.

## Prawne wątpliwości p. Supińskiego prezesa Sądu Najwyższego.

(Tel. od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Dowiadujemy się, że w związku z aresztowaniem byłych posłów zwrócił się do przewodniczącego Trybunału Stanu i prezesa Sądu Najwyższego p. Supińskiego jeden z członków Trybunału Stanu zapytując go, czy i jak zamierza reagować wobec aresztowania p. Liebermana. Według nowych informacji p. prezes Supiński miał odpowiedzieć, że gdyby chodziło o członka Trybunału Stanu to możnaby się jeszcze nad kwestją interwencji zastanowić.

**JUTRO (14 b. m.) o godz. 10-ej rano UROCZYSTE OTWARCIE**

## II-ch Targów Północnych i Wystawy Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego

**DZISIAJ (13 go września r. b. o godz. 14-ej min. 30 i JUTRO 14-go września r. b. o godz. 14-ej**

odbędzie się na rzeczce Wilji

## Wioślarskie Regaty Międzyklubowe

o MISTRZOSTWO m. WILNA

z udziałem klubów wioślarskich WARSZAWY, GDAŃSKA, POZNANIA, KRAKOWA, BYDGOSZCZY, GRODŃNA oraz WILNA.

Wobec tego jednak, że chodzi tu o prokuratora Trybunału Stanu nie widzi powodu interwencji. Miał ponadto powiedzieć, że zarówno on jak prawnicy, których rady zasięgał, mają wątpliwości, czy wobec rozwiązania Sejmu Trybunał Stanu w obecnym składzie istnieje oraz czy wobec niezalatwienia sprawy p. Czechowicza nie należy jej uważać za umorzoną.

## Min. Car wobec Rady Adwokackiej.

WARSZAWA. (Pat.). W dn. 12 b. m. minister sprawiedliwości Car wystosował do Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie pismo treści następującej:

Rada Adwokacka w Warszawie, na posiedzeniu nadzwyczajnym w dn. 10 września rb., w sprawie zatrzymania przez władze bezpieczeństwa, zgodnie z art. 167 K. P. K., 4 członków Izby, byłych posłów, powzięta, na podstawie niesprawdzonych u źródła informacji, uchwałę, wykraczającą poza zakres ustawy uprawnień Rady (art. 24 statutu), niezgodną w swej treści z przepisami prawa oraz niedopuszczalną ze względu na formę. Uchwała powyższa, podana do prasy, uległa aresztowi. Mimo to w odpisach została wywieszona w pokojach adwokackich sądów okręgowego i apelacyjnego w Warszawie, z naruszeniem art. 299 A. K. K. Powyższe bezprawne postępowanie Rady Adwokackiej w Warszawie czyni koniecznym zastosowanie do niej środków, przewidzianych w art. 37 statutu palestry. Załączając w odpisie przytoczoną wyżej uchwałę, uprzejmie zapytuję, na podstawie art. 37 ust. 2 statutu palestry, czy Naczelna Rada Adwokacka wydała już, lub wydać zamierza stosowne zarządzenia, pozostające w jej rozporządzeniu, a oparte na art. 37 ust. 1 statutu, celem przywrócenia w łonie Rady Adwokackiej normalnych stosunków prawnych, pogwałconych przez wydanie przytoczonej uchwały. Minister sprawiedliwości (—) Stanisław Car.

## Zakaz pochodów i zebrań pod gołem niebem w dn. 14 b. m. w Warszawie.

WARSZAWA. (Pat.). Na dzień 14 b. m. komisarz rządzący zabronił wszelkich pochodów i zebrań pod gołem niebem ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

## Mniejszości narodowe chcą utworzyć blok.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się zebranie przywódców mniejszości narodowych, a więc: żydów, Niemców, Ukraińców i Białorusinów. Omawiano sprawę utworzenia wspólnego bloku. Stwierdzono, że blok taki napotyka na b. poważne trudności. Wobec tego jednak, że do obecnych wyborów pójdą wielkie bloki, mniejszości chcą się nad tą kwestją raz jeszcze zastanowić. Następnego zebranie ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

## Stan zdrowia p. Dąbskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W stanie zdrowia b. wicemarszałka Dąbskiego nastąpiło znaczne pogorszenie, pod wpływem wiadomości o dokonanych aresztowaniach. Dostał silnej gorączki i stan jego uważany jest za poważny.

## Konfiskata „Gazety Warszawskiej”.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Prowincjonalne wydanie „Gazety Warszawskiej” z datą sobotnią zostało skonfiskowane za artykuł wstępny.

## Czerwoną kogut.

WARSZAWA. (Pat.). W nocy z dn. 10 na 11 b. m. powstał pożar na folwarku Słoboda Ziota w pow. brzeżańskim, w woj. tarnopolskim. Spłonęło 11 stert zbo-

ża, należących do Izydora Trakowa, dzierżawcy folwarku. Pożar wynikał na skutek podpalenia. Dochodzenie w toku.

## O ochronie drobnych dzierżawców.

WARSZAWA. (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dn. 12 b. m. na wniosek Rady Ministrów, rozporządzenie z mocą ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. o ochronie drobnych dzierżawców rolnych na okres 3 lat, ewentualnie do czasu wcześniejszego uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej. Jednocześnie Pan Prezydent podpisał na wniosek Rady Ministrów rozporządzenie z mocą ustawy o ulgach podatkowych dla nowo-wznoszonych budowli.

## Prasa francuska o mowie Brianda.

PARYŻ. (Pat.). Nigdy bodaj opinia prasy nie była tak podzielona, jak dziś, przy sposobności omawiania wczorajszego przemówienia Brianda w Genewie w kwestji federacji europejskiej. Na czoło organów lewicowych, zasympujących laurami Brianda, wysunęła się radykalna „Ere Nouvelle”, która woła z entuzjazmem, że wczoraj dokonany został nowy wielki czyn europejski,

i że trudno będzie zniszczyć to, co już zostało zrobione. Pozostaje fakt ostatecznie stwierdzony, że 27 państw europejskich oświadczyło zgodzie, iż ustalenie między nimi łącznego węzła służący będzie sprawie pokoju. Ze stanowczością i odwagą, które wywołać musiały zachwyt — pisze dziennik — Briand odplera namienne lub podstępne zarzuty, skierowane przeciwko unji europejskiej. Prysnyły nadzieje tych którzy spodziewali się że uda im się ją przedstawić Lidze Narodów i Stanom Zjednoczonym. W kilku zdaniach Briand zmógł sofistyczne wywody swoich oponentów, podobnie, jak wiatr zmiata kurz i zeschle liście.

Zupełnie innym tonem przemawia prasa lewicowa. W/g niej Brianda spotkała wczoraj w Genewie największa kompromitacja w całej jego karierze dyplomatycznej. Zaledwie kilka okłasków towarzyszyło zakończeniu jego przemówienia, które było bez żadnej treści, ograniczające się jedynie do znanych hymnów chwalebnych na cześć pokoju i dokonanej pracy na tem polu przez Ligę Narodów, której — w g

## Jak Genewa ocenia wystąpienie Brianda?

GENEWA. (Pat.). W kołach genewskich komentowane są przedewszystkiem przemówienia Brianda i Hendersona. Zdaniem tych kół, o ile wywody francuskiego ministra spraw zagranicznych miały charakter trochę nieokreślony, podkreślały jednak konieczność utworzenia europejskiego związku państw, o tyle angielski sekretarz stanu do spraw zagranicznych odrzucił zdecydowanie projekt takiego związku, któryby rozporządzał określoną organizacją. Liczne delegacje, reprezentujące rządy, które w odpowiedziach swych na

memorjał Brianda, wysunęły różne ważne zastrzeżenia, powitały gorąco zdecydowane stanowisko przedstawiciela Wielkiej Brytanii. Również w kołach sprzymierzeńców Francji nie daje się zauważyć żadne szczególne zainteresowanie planami Brianda. Jest rzeczą możliwą, że sprawa utworzenia unji europejskiej nie będzie przekazana do 6-ej komisji Zgromadzenia Ligi, lecz zostanie bezpośrednio przekazana komitetowi studjów, którego sprawozdanie będzie umówione na Zgromadzeniu Ligi w przyszłym roku.

## Nowe ustępstwa na rzecz Niemiec.

Liga Narodów nakazuje wycofać wojska z zagłębia Saary.

GENEWA. (Pat.). (Szwajc. Ag. Tel.) Rada Ligi Narodów na swem posiedzeniu popołudniowym, po sprawozdaniu włoskiego delegata Scialoi postanowiła wycofać w ciągu trzech miesięcy francuskie i belgijskie wojska, służące dla ochrony transportów kolejowych w okręgu Saary. Dla komisji rządzącej w okręgu Saary zostało zastrzeżone, że w razie niepokoju będzie ona miała prawo za-

wezwąć niezbędną pomoc wojskową albo techniczną dla zabezpieczenia transportów kolejowych. Niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius wyraził zadowolenie z powodu zapadłej uchwały. Również minister Briand wyraził radość oraz nadzieję, że na szczęście nie okaże się potrzebna wyzwanie obcych wojsk dla zabezpieczenia transportów kolejowych.

## KLUB NARODOWY.

W niedzielę, dnia 14 września odbędzie się w Klubie Narodowym (Orzeszkowa 11) o godz. 5 popołudniu

Odczyt prof. Wacława Komarnickiego

p. tyt.:

„O dyktaturach dobrych i złych”

oraz omówiona będzie sytuacja polityczna.

## KOMUNIKAT KLUBU MŁODYCH.

Dziś w sobotę dnia 13 bm. w lokalu Klubu Narodowego (przy ul. Orzeszkowej 11) odbędzie się

**Zebrań Towarzyskie Klubu Młodych**

Atrakcje artystyczne i TAŃCE do godz. 3 rano. Przygrywać będzie Jazz-band. Początek o godz. 9 wieczorem. Członkowie mogą wprowadzić gości. **Sekcja towarzyska.**

Zapisujcie się do biegu kolarskiego o puchar przechodni „Dziennika Wileńskiego”.

Zawody odbędą się 21 b. m. o godzinie 13. Długość trasy 20 km.

Informację udziela i zapisy przyjmuje gospodarz **Wil. T. Cyklistów p. Andrukowicz, Zamkowa 10.**

## Za co uwięziony?

Sród kilkunastu b. posłów z tak zwanego centrolewu, aresztowanych w nocy z 9 na 10 b. m., znalazł się również p. Aleksander Dębski, członek Stronnictwa Narodowego. Aresztowanie to z punktu widzenia prawnego musi budzić jaknajwięcej zastrzeżeń. Komunikat urzędowy, wydany z powodu aresztowań, nie wyjaśnia wogóle niczego, jeśli chodzi o podstawy prawne aresztowań, nie znajdujemy również w prasie sanacyjnej żadnych wskazówek, prócz ogólnikowych, głośliwych zarzutów. W każdym razie co do członków centrolewu można przypuszczać, że oskarżenie oparte się głównie na fakcie organizacji i uczestnictwa w kongresie krakowskim w dn. 29 czerwca.

Nie można będzie zastosować tego samego wobec p. Dębskiego, który na zjeździe krakowskim nie był i z centrolewem, jak zresztą całe Stronnictwo Narodowe a także Obóz Wielkiej Polski, nic wspólnego nie ma.

Podnieśliśmy już wczoraj, że wyjaśnienia prawne wcale nie wystarczają, aby sobie wytłómaczyć fakt uwięzienia b. posłów. Przyczyną należy szukać przede wszystkim w dziedzinie politycznej. Pod tym względem ostatni wywiad prezesa Rady Ministrów daje najwięcej materiału.

Jednakowoż pewne organy prasy sanacyjnej usiłują jakgdyby uzupełnić komunikat urzędniczy i od siebie — przypuszczać chyba trzeba, iż na podstawie jakichś informacji — podają mniej lub więcej soczyste uzasadnienia aresztowań. Najbardziej chyba miarodajna „Gazeta Polska” w artykule p. t. „Kara za sprawiedliwość ma głos” szuka powodu aresztowań w zjeździe centrolewu w Krakowie i w dalszej organizacji akcji opozycyjnej lewicy i centrum. Ni stąd, ni zowąd przypływał się w tym artykule taki pasus:

„Nie jest rzeczą przypadkową, iż pamiętne wystąpienia antypaństwowe obywatelskiego obozu w Gdyni zbiegły się z momentem wyłączonej akcji opozycyjnej centrolewu”.

Co słowo, to fałsz. Zjazd młodych O. W. P. odbył się w dniach 3 i 4 maja w Gdyni, wtedy gdy jeszcze nie było wcale mowy o „wyłączonej akcji” centrolewu i gdy wogóle nie było wiadomym, czy centrolew będzie istniał i czy urządzi swój kongres w Krakowie w dn. 29 czerwca.

Powtórze — nic nie wiemy o jakichkolwiek krokach władz sądowych, prokuratury, bądź nawet władz policyjnych z powodu „wystąpienia antypaństwowych uczestników zjazdu młodych w Gdyni. Wprawdzie szumowiny portowe, które, usiłowały dokonać napadu na zjazd, oberwały od młodzieży, co im się należało, ale co to ma wspólnego z wystąpieniami antypaństwowymi?

Zjazd uchwałił wówczas deklarację, która mogła się bycia oczywiście niepodobać „sanacji moralnej”, ale która była ogłoszona w całej prasie narodowej i przez żadne władze nie została zakwestjonowana, jako chociażby niecenzuralna.

Jeśli dziś p. Dębski został uwięziony z powodu tej deklaracji młodych, to warto ją przypomnieć na wieczną rzecz pamiętkę. Oto ona w całości:

1) Zjechalismy się po raz pierwszy my, kierełnicy ruchu Młodych ze wszystkich stron Polski dlatego właśnie w Gdyni, że brzeg Bałtyku, to fundament wielkości naszej Ojczyzny.

Gdy jednak wąski on jest i ciasny, gdy stary Gdańsk nie całkowicie jeszcze w polskich jest rękach, kiedy na zachód i na wschód rodzący nasi niemieckimi są poddanymi, rozumiemy, jak wielkie i trudne zadania są jeszcze do spełnienia, rozumiemy, że skuteczną politykę morską poprowadzić tylko państwo zwarte i mocne, oparte na prawie i rządzone przez zorganizowany naród.

2) Niemcy, ufnij w swoją liczącą i materiałną przewagę, ufnij w osłabienie siły zachodnich zwycięzców, oraz w międzynarodową intrygę, głoszą otwarcie i zuchwale swoje pretensje do granic ustulonych w traktacie wersalskim.

Rząd polski nietylko nie umie temu zapobiedz, ale wdaje się z nimi w układy, zawierając niekorzystne umowy i traktaty.

Niemcy jednak muszą zrozumieć, że walka o morze i granice jest dla nas święta, że cel jej mnoży siły narodu. Muszą pamiętać również, że ataki ich kierują się przeciw granicom, które setki tysięcy Polaków pozosta-

## Kampanja wyborcza w Niemczech.

BERLIN (Pat.) Kampanja wyborcza osiągnęła w dniu 12 b. m. punkt kulminacyjny. We wszystkich miastach i miasteczkach odbywają się ostatnie wiece. Kandydaci czołowi większych partij politycznych wygłaszają co najmniej po 2 przemówienia dziennie. Członkowie gabinetu ministrów wyjechali do swych okręgów wyborczych, ażeby tam po raz ostatni zaapelować do wyborców. Hitlerowcy wysłali swoich czołowych kandydatów do okręgów wiejskich. Ze wszystkich stron dochodzą wiadomości o krwawych starciach pomiędzy hitlerowcami a komunistami. Przywódca niemiecko-narodowych Hugenberg bawi w Prusach wschodnich, gdzie wygłosi przemówienie na zgrupowaniu w Wystruciu i w Królewcu. Wybitniejsi przywódcy wszystkich partij koncentrują się głównie w okręgu wrocławskim, gdzie partja socjal-demokratyczna wysłała jako kandydata czołowego, dotychczasowego prezydenta Reichstagu Loebego, partja centrowa — kanclerza Rzeszy Bruehninga, stronnictwo agrarjuszy —

ministra Schielego, zaś partja niemiecko-narodowa — specjalistę w sprawach polityki zagranicznej Freytag-Loringhofena.

Dalszym okręgiem wyborczym, koncentrującym większe sily, jest Westfalia północna, gdzie kandyduje Hugenberg i jego antagonista polityczny, przywódca konserwatystów Treviranus. Oba stronnictwa zwołują na sobotę szereg zgromadzeń wyborczych. Partja socjal-demokratyczna prowadzi tym razem wyjątkowo cichą walkę wyborczą, rezygnując jawnie ze zwolnienia wielkich wieców. Zgrupowania socjal-demokratyczne odbywają się głównie pod hasłem: „Dyktatura, czy rządy parlamentarne na zasadzie wielkiej koalicji”.

Bardziej umiarkowani przywódcy socjal-demokratów, jak dr. Breischeid, prawie że nie występują w akcji wyborczej. W łonie niemieckiej partij ludowej panuje silna depresja, ponieważ wiece tej partij wykazały dość słabą frekwencję. Z ramienia ludowców, jak wiadomo, kandyduje w Magdeburgu gen. v. Seeckt.

## Wyrok trybunału Rzeszy w sprawie mordu Ewalda Nogensa.

Sprawa Jakubowskiego będzie wznowiona.

BERLIN. (Pat.) Trybunał Rzeszy w Lipsku, jako instancja odwoławcza, odrzucił dziś żądanie rewizji wyroku, skazującego rodzinę Nogensów za zamordowanie małoletniego Ewalda Nogensa. Prokurator w dłuższym przemówieniu podkreślił, że wyrok sądu przysięgłych stwierdził niezbicie winę Augusta Nogensa, którego uważać należy za właściwego mordercę i stawia na porzą-

ku dziennym sprawę rehabilitacji straconego niewinnie robotnika polskiego Jakubowskiego. Proces rehabilitacyjny Jakubowskiego odbędzie się po powołaniu przez Trybunał Rzeszy decyzji w sprawie otwarcia specjalnego postępowania pisemnego. Wniosek o wznowienie sprawy Jakubowskiego, zgłoszony przez rodziców niewinnie straconego, został przyjęty.

## Austria dąży do porozumienia gospodarczego.

BERLIN. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi, że kanclerz austriacki Schober zamierza jeszcze w ciągu października b. r. złożyć wizyty oficjalne w Pradze i w Warszawie. Kanclerz wychodzi ze stanowiska, że Austria ze względu na sytuację gospodarczą nie może czekać chwili, w której plan federacji europejskiej zostanie

urzeczywistniony i z tego powodu rząd austriacki musi na własną rękę starać się o zawarcie umów z państwami sąsiednimi. Umowy te, zdaniem kanclerza, będą mogły wyrzucić korzystny wpływ na dojście do skutku porozumienia gospodarczego, obejmującego większą ilość państw europejskich.

## Odezwa Związku Akademickiego «Młodzież Wszchpolska»

Koleżanki i Koledzy-Maturzysci!

Rozpoczął się już okres zapisków na studia w wyższych uczelniach. Wkrótce już jako studentki i studenci zapelnicie sale wykładowe i biblioteki w wszystkich środowiskach akademickich, by pogłębić umysł i zdobyć wiedzę dla przyszłej służby narodowi polskiemu i jego państwu. Ten czekający na Was obowiązek pracy naukowej spełnić musicie jaknajlepiej.

Równocześnie jednak staje przed Wami obowiązek drugi. To obowiązek poznania jak się Polsce dobrze służy.

Uświadczenie to sobie w organizacjach ideowo-wychowawczych, wśród starszych kolegów, na zebraniach i posiedzeniach dyskusyjnych, przez czytanie literatury o zagadnieniach zbiorowego życia narodowego, oraz przez pracę w specjalnych referatach.

Musicie się zorganizować, to Wasz drugi obowiązek!

Akademiak-Polak nie może być „luzakiem”, który żyje tylko dla

Zarząd Koła Wileńskiego Związku Akad. „Młodzież Wszchpolska” niniejszem zawiadamia, iż dyżury odbywają się codziennie. (Poniedziałki, środy i piątki od g. 10.30 do 11.30 pp., wtorki, czwartki 3—4 pp.), w lokalu własnym, przy ul. Dominikańskiej 4.

wily poza państwem polskiem, które przy Niemcach odwieczne piastowski zatrzymali ziemie.

3) Szczególnie mocno sprzeciwić się przeto musimy próbom uwikłania Polski w bezcelowe awantury na wschodniej granicy. Oświadczamy, że nikt nie zdoła nam przeszkodzić w gruntownym podstawię potęgi Polski — na brzegu morskim i na szachu walki z niemieczyzną.

4) W tem położeniu przy naporze, jaki od zewnątrz organizowany jest na nasze granice, trwa w kraju stan niepewności i bezwładu, u steru pozostają ludzie, którzy w okresie odbudowy państwa dowiedli, że znaczenia morza, oraz ziem zachodnich nie rozumieją. Stwierdziliśmy, że skoro polityka polska stanęła w chwili obecnej na rozdrożu, jest obowiązkiem naszym skierować ją na właściwe tory. Skupiliśmy w Obozie Wielkiej Polski liczne i wzrastające wciąż zastępy młodego pokolenia polskiego, rozumiemy jednocześnie całkowicie wzrastającą wciąż odpowiedzialność naszą za przyszłe losy państwa i za to wszystko, co Polskę dzisiaj spotyka.

Oto jest owo „antypaństwowe wystąpienie” młodych obozu narodowego w Gdyni. Przynosi ono

zaczyt zjazdowy i jego kierownikiem, w tej liczbie p. Dębskiemu, nietylko z powodu głębokiego patriotyzmu, jakim jest przesiąknięty, ale i z powodu przenikliwości i zdolności przewidywania faktów, które niebawem przysiężemy. Mocny ton przeciw roszczeniom niemieckim wzięła sanacja dopiero w kilka miesięcy później, po mowach Treviranusa, a w szczególności w obliczu zbliżających się wyborów. Gra nim teraz, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, pragnąc na wędkę antyniemiecką łapać wyborców.

Jeśli, jak twierdzi „Gazeta Polska”, za to „antypaństwowe wystąpienie” został uwięziony p. Aleksander Dębski, to czempionem należałoby uwięzić również najświeższej daty gorliwów sanacyjnych, którzy z takim poświęceniem w ostatnich dniach organizowali wiece protestacyjne przeciw zakusom niemieckim. Chyba jednak nie będą uwięzieni.

W niedzielę dn. 14 b. m. nastąpi otwarcie największego w Polsce

# LUNA-PARKU

POZNAŃSKIEGO  
(dawne „Wesołe miasteczko” na P. W. K.)  
NA II-ich TARGACH PÓŁNOCNYCH.

## Z prasy.

### Zamierzenia a czyny.

W organie sanacyjnej młodzieży demokratycznej znajdujemy opis pewnej uroczystości, podczas której

„przemawiał imieniem młodzieży akademickiej kol. Grzywaczewski (Z. P. M. D.), mówiąc między innymi, iż marsz. Piłsudski skupił w sobie te wszystkie piękne pierwiastki duszy, które posiadali wszyscy wielcy mężowie, tworzący bohaterkie dzieje Narodu Polskiego. Kończąc prelegent podkreślił, iż „jestemnie bezwzględnie oddani marszałkowi i wzorem jego będziemy wszystkie swe zamierzenia realizować w czyn”.

„Akademik Polski” organ Młodzieży Narodowej, podając przezdruk powyższy, dodaje od siebie jedno tylko słowo: „Smaczego!”

### Echa aresztów.

„Gazeta Warszawska” wskazuje na charakterystyczny skład listy aresztowanych:

Tego samego dnia aresztowani i w tej samej liczbie osadzeni zostali. Dębski i Paliszew, Barlicki i Baćmaga, Witos i Celewicz.

Łudzi, których programem działalności publicznej jest Wielka Polska, usiłuje się zrównać z tymi, którzy dają do oderwania od Polski połowy jej obszaru. Ludzi nieskalanych w życiu publicznym i prywatnym, posiadano obok Baćmągi, oskarżonego o kradzież składek kościelnych i funduszy gminnych, bel o podpaleniu! Wszyscy w jednej beszel!

„Kurjer Poznański” ocenia sprawę aresztów z punktu widzenia naszej polityki zagranicznej:

Zagranica nabierze o Polsce — jeszcze „lepszego” pojęcia. Wyobraźmy sobie pozycję polskiego ministra spraw zagranicznych w Genewie, gdy tam dzisiaj przed południem w Berlin i z berlińskim komentarzem przyszła wiadomość o aresztowaniach ubiegłej nocy. Wzinsujemy tej sytuacji p. Zaleskiemu, jako członkowi rządu, ale nie zadrościmy mu jej.

Zato, co za żer dla dyplomacji niemieckiej i niemieckiej propagandy iskrowej z tej i z tamtej strony oceanu! Skądinąd otrzymujemy wiadomość, że socjaliści niemieccy zdążyli już w bardzo zryczny sposób wykorzystać ten fakt, robiąc zeń zagadnienie międzynarodowe.

„Robotnik” kilkakrotnie konfiskowany, w n-rze piątkowym, nieskonfiskowanym, na wstępie zastrzega się, iż „nie może w całej pełni ujawnić swych poglądów na wydarzenia ostatnie”.

## Wojciech Trąpczyński wobec prowokacji Treviranusa.

Jeden z redaktorów „Echo de Paris” p. Paweł Bourson, odwiedził ostatnio Poznań, gdzie był obecny na wielkiej manifestacji niedzielnej Wielkopolskiej przeciwko zakusom niemieckim wogóle, a prowokacyjnym mowom p. Treviranusa w szczególności. P. Bourson uważał za stosowne, (po krótkiej biografii byłego marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego, jako jednego z najwybitniejszych polityków polskich, a zarazem weterana walki z Prusami o niepodległą Polskę), zapytać sędziwego parlamentarzystę polskiego: „o opinię w sprawie podniesionej przez ministra Treviranusa co do granic wschodnich Rzeszy”.

Oto co były marszałek Trąpczyński odpowiedział dziennikarzowi paryskiemu: „Jednymyślnie w narodzie polskim jest bezwzględna. Bronić będziemy ziemi Polski do ostatniej kropli naszej krwi, tak jest, do ostatniej kropli. Trzeba, ażeby cały świat o tem wiedział. Dotknąć naszej granicy, to znaczy narzucić nam wojnę. Czy Europa nam pomoże, czy też nas opuści, będziemy się bronili. I powtarzam, do ostatniej kropli naszej krwi”. „Słowa te, były marszałek senatu wykrzyknął z wielką mocą — podkreśla korespondent „Echo de Paris”. Z zaciśniętymi pięściami skandował o ostatnie wyrazy, poczem zatrzymał się przedemną i mówił dalej: „Mam pretensje, że znam Niemców, ich grę, ich metody, ich intrygi. Są oni obecnie w trakcie wyzwalania tego, co możnaby nazwać pacyfizmem europejskim, lub jeżeli pan woli, aspiracjami ludzkości do pokoju. Spróbują oni kazać uwierzyć w to, że pokój światowy zależy od tego, co oni nazywają „korytarzem”. Pacyfizm europejski zdolny jest przerazić się i przechylić się w ich duchu. Ale dla nas będzie to początek wojny, której my nie chcemy. Jakżeż dzieje się to, że psychologia Niemców ukrywa się przed tyłu ludźmi, między innymi zaś przed zbyt wielu Francuzami? Dr. Treviranus wznowił nonsensy d-ra Schachta w Paryżu. W swoim czasie odpowiedziałem tutaj właśnie w Poznaniu d-rowsi Hialmarowi Schachtowi. Powiedziałem wówczas, że zbyt wielu Niemców nie straciło niczego z swojej umysłowości „hazardziarzy”. Kiedy Niemiec myśli w na-

Demokracja polska, idąc do wyborów jednolitym frontem, zdała egzamin z tego, że rozumie położenie w sposób właściwy i że potrafi wyciągnąć z tego zrozumienia należyte — nietylko wyborcze — wnioski.

Pod adresem prasy sanacyjnej skierowane są następujące uwagi „Robotnika”:

„Trudno zaś znaleźć słowa właściwe dla określenia tej części prasy polskiej, która uznala za możliwe dla siebie spaść na taki poziom już nie etyki dziennikarskiej, ale zwykłej, codziennej uczciwości przeciętnego człowieka ludu. W tych „napomknięciach” między-wierszowych, w tym „kunsztownym” zestawieniu nazwisk tow. Barlickiego, Libermana, Dubols, Mastka, Ciolkosza z... nazwiskiem byłego posła B. Baćmągi, służy te czy nieślusnie oskarżenie o nadużycia pieniężne, włączenie „sprawy” p. p. Witos, Kiernika, Popieła, b. komendanta oddziałów lotnych P. O. W., ob. Kazimierza Baćmągi i z rekomyjami uczestnikami Ukraińskiej Organizacji Wojskowej tkwi psychologia takiego typu, wobec którego „historyczna” postać Azewa wydaje się być niewinnym prawie barankiem”.

### Za zniewagę Konstytucji — 4 lata więzienia.

Katowicka „Polonia” przytacza orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie obelg na Sejm i Konstytucję.

„Zniewagi, godzące w dostojęstwo Państwa i skierowane przeciwko Zgrupowaniu ustawodawczemu (Sejm) i innym Instytucjom państwowym stanowią czyn karygodny. Zniewaga jest karalna nietylko wtedy, gdy dotyczy poszczególnych osób, lecz również, gdy jest skierowana względem jednostek zbiorowych, albowiem obok czci osób fizycznych istnieje też cześć, honor i dobre imię społeczeństwa i zorganizowanych jego grup, albo zrzeszeń.

Krytyka Konstytucji jest oczywiście dozwolona. By można zastosować art. 128, niezbędny jest, oprócz uwłaczania powadze władzy

„jeszcze czynnik zuchwałstwa, a więc bądź formy nader ostrej i wręcz nieprzyzwoitej, bądź takież treści”.

A więc np. hanbiące porównywanie Konstytucji za przestępstwem, za które grozi kara więzienia od 1—4 lat. Każdy obywatel ma szanować Konstytucję, a nad wykonywaniem przepisów prawa czuwać mają ministrowie.

Termin przedawnienia przy zbrodniach wynosi wedle kodeksu obowiązującego w b. dzielnicy rosyjskiej 10 lat. Dopiero przestępstwo, którego przez 10 lat prokuratura nie dochodziła, przestaje podlegać karze”.

całą swobodą utrzymać komunikację, chociażby drogą morską. Ale my bylibyśmy skazani do uciekania się do drogi powietrznej, ażeby komunikować się z morzem, gdyby ta ziemia, szczególnie polska nie była nam zwrócona”.

Kończąc, p. Wojciech Trąpczyński ujął po ojcowcu moje dlonie i rzekł mi: „Francja i Polska pragną gorąco pokoju. Ponieważ tak jest, polityka polska i francuska powinny dążyć, ażeby w Rzeszy zrozumiano niebezpieczeństwo ryzyka, na jakie wystawiałyby się ona, chcąc urzeczywistnić rewizję swojej granicy wschodniej, ponieważ kwestja ta nie może być rozwiązana środkami pokojowymi”. „Bodaj słowa te i ostrzeżenie tego wielkiego weterana walk politycznych przedwojennych znalazły echo zbawienne!” — kończy swój wywiad z byłym marszałkiem Trąpczyńskim redaktor „Kurjer Paris”. („Kurjer Warsz.”).

## Drobne wiadomości.

### Zeppelin dwukrotnie ostrzeżony.

BERLIN. (Pat.) Jak donosi „Deutsche Allgemeine Ztg.”, że strony rządowej potwierdzają wiadomość, że sterowiec „Hr. Zeppelin” w czasie lotu do Moskwy i z powrotem był dwukrotnie ostrzeżony na granicy lotewsko-sockieckiej. Dziennik zaznacza, że dotychczas nie zostało jeszcze wyjaśnione, czy strzały pochodziły ze strony sowieckiej, czy też lotewskiej.

### Wybuch wulkanu Stromboli.

RZYM. (Pat.) Wybuchy wulkanu Stromboli spowodowały ofiary w ludziach. W miejscowości Ginostra, jak dotychczas stwierdzono, 4 osoby poniosły śmierć, a 9 jest ranionych. Ludność wzywa pomocy.

MESSYNA. (Pat.) Wybuchowi wulkanu Stromboli towarzyszyło niezwykle zjawisko. Z kateru wypłynął szeroki na 50 metrów strumień gorącego piasku, który spustoszył wszystko, cokolwiek spotkał na swej drodze. Na szczęście strumień ten nie popłynął zbyt daleko. Wiele osób odniosło rany.

### Ciągnięcie loterii państwowej.

W trzecim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- Zl. 15 000 na N-ry: 120406 171274.
- Zl. 10 000 na Nr 62439.
- Zl. 5 000 na Nr 109753.
- Zl. 3 000 na N-ry: 115186 157550 172864 179366 197032.
- Zl. 2 000 na N-ry: 9988 62013 63249 70138 92813 120636 131588 135966 164525 177015 186906 186935.
- Zl. 1 000 na N-ry: 8068 22398 25922 37048 50012 51680 56673 71157 81505 103120 108103 109763 129991 140735 144683 173156 176908 182226 183641 185978 197481.
- Zl. 600 na N-ry: 2490 6875 16127 24209 31090 41885 51127 54587 66613 66965 67154 67239 80830 84508 88437 89597 90568 91812 97361 98896 100480 10451 117204 122315 123975 124080 138561 139725 141510 144311 170772 175244 175617 179392 183839 186987 191203 191796 20935.

WARSZAWA. (Pat.) W piątek, w 4-m dniu ciągnięcia 5 klasy 21-m polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 5 tysięcy złotych — 51.302, 83.482, 86.657, 125.066, 135.111, 137.978, 188.687.

### OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Znalezione w moim sklepie K. Węcewicz Mielkiewicza 7 złotych 10 — przeznaczam na Kosciół budujący się na Schmitzowach w Wilnie.

### Z Klubu Młodych Stronnictwa Narodowego.

Wczoraj tj. w piątek 12 bm. odbyło się zebranie Klubu Młodych Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski. Zebranie zagal wice-prezes Klubu kol. Cesiul, poczem udzielił głosu b. posłowi p. red. Kownackiemu, który pokrótce, w niezmiernie interesujący sposób omówił obecną sytuację wyborczą.

Stronnictwo Narodowe udział w wyborach weźmie, mimo wszelkich przeszkód ze strony t. zw. sanacji. Udział w wyborach będzie protestem całego polskiego społeczeństwa, przeciwko obecnym metodom rządzenia.

Mówca omawia sprawę ostatnich aresztów szczególnie w stosunku do p. Aleksandra Dębskiego, zastępcy Romana Dmowskiego na polu pracy wśród młodzieży narodowej. To powinno pobudzić Klub Młodych do pracy w imię zwycięstwa ich idealów. „Młodzi” dzisiejsi mają zdrowe podstawy moralne i polityczne. Od samego początku potępiali oni i zwalczyli rządzących, które dopiero teraz zaczyna zwalczać cała prawie Polska. I „Młodzi” nie zleką się niczego a walka z nimi będzie bardzo niebezpieczna, bo nigdy, nigdzie i nikt walki z „Młodymi” nie wygrał. Wpływy Stronnictwa Narodowego rosną coraz to bardziej. Dowiodły nam tego ostatnie wybory nie tylko komunalne w Poznaniu i na Pomorz, ale i tu u nas w Święciańskim, gdzie trzykrotnie wzrosliśmy na siłach. Ale główna nasza siła leży w naszym programie, który jest całkowicie zastosowany do interesów Polski. Następnie rozwinęła się dyskusja, poczem po uchwaleniu wysłania depeszy kondolacyjnej do żony aresztowanego p. Aleksandra Dębskiego zebranie zamknięto. C.

Kino „HOLLYWOOD”  
W poniedziałek 15-go Września  
**OTWARCIE SEZONU!**  
Przebij Dźwiękowy!  
„PIEŚŃ ŻYWIOŁÓW”  
W rol. gł. LUPE VELEZ i GARRY COOPER.  
Śpiew. Śpiew. Śpiew.

### Kronika II Targów Północnych.

#### Kto przybędzie na otwarcie II Targów Wileńskich.

Na otwarcie Targów Wileńskich przybędzie minister reform rolnych p. Staniewicz, zaś z Ministerstwa Handlu i Przemysłu, kilku wyższych urzędników, prezes i dyrektor Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej oraz kilka zbiorowych wycieczek z kraju.

Równocześnie na uroczystości otwarcia przybędą wojewodowie Nowogródzki—Beczkowski i Białostocki — Kościalkowski.

Z obu tych województw spodziewane jest przybycie przedstawicieli handlu, przemysłu i rolnictwa. (d)

#### W przededniu otwarcia II-ich Targów Północnych.

Praca na terenie Targów jest na ukończeniu, właściciele firm osobiście doglądają wykończenia ładnych stylowych pawilonów własnych, których ilość i wygląd zewnętrzny znacznie przewyższa ilość pawilonów z I-ich Targów z roku 1928. W pawilonie głównym kipi praca przy urządzaniu i dekorowaniu stoisk, zarówno jak przy rozmieszczaniu ekspozycji, to też, aby uniknąć ścisłości i zamieszania, Dyrekcja Targów zamknęła dostęp do terenów osobom postronnym, nie związanym bezpośrednio z organizacją Targów.

Wyjątkowo liczne zgłoszenia i obiesanie II-ich Targów Północnych, świadczy niezbicie o żywym zainteresowaniu kupców i przemysłowców Targami Wileńskimi, stanowiącymi bazę ekspansji han-

du i przemysłu Polskiego na państwa bałtyckie.

Dowiadujemy się, że rozmieszczono już ekspozycje Estońskiego Muzeum Etnograficznego, które zajmą obszerny dział w gmachu Szkoły Przemysłowej i łącznie z bogatą wytwórczością Ziem Północno - Wschodnich stanowić będą piękną, barwną i bogatą Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego.

Z prawdziwym żalem Dyrekcja była zmuszona odmówić wielu Firmom, które dopiero w ostatnich dniach zgłosiły chęć wzięcia udziału w Targach, gdyż zarówno Główny Pawilon, jak też i gmach Teatru Letniego są już szczerze wypełnione stoiskami, a zbyt już późno na rozpoczęcie budowy nowego pawilonu. Przypuszczając należy, że po tem smutnem doświadczeniu, zawiedzione w swoich nadziejach Firmy, zdecydują się wcześniej i w odpowiednim terminie zapewnią sobie stoiska, w następnych Targach Północnych.

#### Dział hodowlany na II Targach Północnych.

Aby wyzszykać dogodnie konjunktury licznego zjazdu rolników do Wilna na Targi Hodowlane, Wileńskie T-o Organizacji i Kółek Rolniczych podaje do wiadomości, że jesienne zakupy koni dla wojska odbędą się w roku bież. w następujących miejscowościach i terminach.

Dnia 27-go września na tere-

nie II-ich Targów Północnych w ogrodzie Bernardyńskim, 7 października w Wilnie na rynku Kalwaryjskim, 8 października w Święcianach, 9 w Osmianie i 10 października w Smorgoniach.

Zakupowane będą wyłącznie klacze i walachy wzrostu 150 centymetrów wżwyż typu wierzchowego i artylerzyjskiego.

Wileńskie T-o Organizacji i Kółek Rolniczych, podaje ponadto pod adresem hodowców koni, szereg pożytecznych uwag i cennych wskazówek, o należywym utrzymaniu koni, o nieobcinaniu grzyw i ogonów, o odpowiednim utrzymaniu kopyt prawidłowem podkuciem, o nauczaniu konia prawidłowego ruchu w stepie i klusie, oraz o zaopatrzeniu się sprzedawcy w dowody, że koń przedstawiony jest jego własnością. Dowody powyższe winne być potwierdzone przez właściwe urzędy.

Z prawdziwą przyjemnością komunikujemy, iż dla zachęcenia hodowców, Komisja Remontowa, oprócz cen szacunkowych wypłacać będzie dziesięcioprocentowy dodatek hodowlany za konie urodzone i wyhodowane u sprzedającego, jak również za konie zakupione w wieku niż 1-go roku i wychowane przez sprzedającego. Oczywiście, że odnośnie dowody pochodzenia konia muszą być potwierdzone przez organizację Hodowlaną, lub w ostateczności przez Urząd gminny i przez Starostwo Powiatowe.

### Jedni emigrują—drudzy bankrutują.

Coraz gorsze warunki na rynku pracy w Polsce, wzmagaająca się trudność zdobycia zatrudnienia i zarobku, oraz nędza na wsi, spotęgowana kryzysem cen plodów rolniczych, zmusza ludzi do oglądania się za zdobyciem środków egzystencji poza granicami kraju. Emigracja też z Polski wykazuje w ostatnich latach stały wzrost.

W roku 1927 wyemigrowało ogółem 147.614 osób, w 1928 — 186.630, a w roku 1929—243.442, ztem z górą pół miliona osób opuściło w ciągu trzech lat kraj w poszukiwaniu pracy.

Z pośród ogółu emigrantów, w roku 1929 było wyznania rzymsko - katolickiego 148.843, grecko-katolickiego—24.666, mojżeszowego — 23.378, prawosławego — 13.466, a prawie u trzynastu tysięcy osób nie zdołano określić ich wyznania.

Emigracja kierowała się w roku ubiegłym głównie do Francji (81.518 osób), do Niemiec (sezonowa 87.247), Belgii (5.973), Stanów Zjednoczonych (9.309), Ka-

nady (21.703), Argentyny (21.116), oraz do Brazylii (8.732).

Emigracja do Palestyny, dokąd jadą syjoniści żydowscy, wynosiła zaledwie 1.803 osób.

A teraz drugi obrazek. Statystyka postępowań upadłości i upadłości w pierwszym półroczu b. r. wykazuje, że w tym czasie zgłoszono 449 wypadków bankructw.

Cyfra ta nabiera wymowy, jeżeli porównamy ją ze statystyką upadłości w ostatnich dwóch latach. Tak np. w ciągu całego r. 1929 zanotowano bankructw 516, a w roku 1928 zaledwie 288.

Tak silny wzrost bankructw w roku bieżącym, jest jeszcze jednym więcej dowodem pogłębiania się kryzysu w pierwszym półroczu b. r.

Jako rzecz charakterystyczną podnieść należy, że największe spustoszenia poczynił kryzys w handlu, gdyż większość upadłości, bo 305 wypadków odnosi się do handlu, a tylko 133 do przemysłu.

### Pałace i bezdomni.

Tu nie potrzeba komentarzy—niech mówią same fakty:

Znany jest „radosny” rozmach generała Góreckiego w szafowaniu funduszami instytucji, którą kieruje.

W ostatnich np. dniach doniosła prasa sanacyjna, że budowa nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie kosztować będzie „około dwunastu milionów”. W rzeczywistości cyfra ta wyniesie bez porównania więcej. Jeszcze bowiem w czerwcu b. r. Bank Gospod. Kraj. w urzędowych sprawozdaniach przyznawał się do 14 milionów złotych.

Ostatnia ta kwota nie obejmowała jednak kosztów placu i odszkodowań, wypłaconych lokatorom zburzonych budynków i u użytkownikom placu. — Bank Gospodarstwa Krajowego w zamian za ten plac, zobowiązał się wybudować nowy gmach dla ministerstwa robót publ. przy ul. Chałubińskiego w Warszawie. Według kosztorysu — budowę tego drugiego gmachu obliczano na 3 i pół milj. zł. Nie przyznano się również do wysokości wypłaco-

nych odszkodowań, z których pewne pozycje wynoszą po 150000 złotych.

W tych warunkach faktyczne koszty budowy przekroczą nie 12 ale 20 milionów zł. Sumę tę kosztować będzie budowa jednego zaledwie gmachul Nic też dziwne, że na same przyjęcia związane z jego poświęceniem przeznaczono 30 tys. złotych. To wszystko dzieje się w czasie ogólnego przesilenia gospodarczego i nad wyraz ciężkiej sytuacji skarbu i społeczeństwa.

W ostatnich dniach w Warszawie wzrosła bardzo ilość bezdomnych skutkiem licznych eksmisji sądowych. Do wydziału opieki społecznej magistratu zgłasza się dziennie do 20 osób, ubiegających się o mieszkania w prowadzonych przez miasto schroniskach dla bezdomnych.

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15—5.

**POWIDŁA**  
są podstawą taniego  
i zdrowego pożywienia,  
bo zawierają  
**CUKIER**

Przypominamy również sezon smażenia doskonałych konfitur, kompotów, soków i marmolad z renklodów, mirabeli, brzoskwiń, jabłuszek rąskich, głogu, dereni, jeżyn, jabłek, melonów, arbuźów, śliwek, pigw, borówek, pomidorów, żurawiny, jarzębiny i t. d.

### KRONIKA.

#### Wiadomości kościelne.

— **Uroczystość Podwyższenia Św. Krzyża dn. 14 b. m. w kościele Bonifratrów.** Porządek nabożeństwa: W sobotę nieszpory uroczyste o godz. 6.30 wiecz. W dniu uroczystości: Prymarja o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8.00, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-ej. O godz. 4-ej Droga Krzyżowa, nieszpory uroczyste o godz. 5-ej.

#### Sprawy miejskie.

— **Lokale szkolne na wybory.** Inspektor Szkolny udzielił Magistratowi zezwolenia korzystania z 34 lokali szkolnych z których będą urzędowały Komisje obwodowe.

Inspektor szkolny zastrzegł tylko, iż nauka w szkołach tych nie może być przerwana.

— **Lustracja robót brukarskich.** W dniu wczorajszym specjalna komisja techniczna dokonała lustracji prowadzonych, w mieście robót inwestycyjnych. Komisja zbadała szczegółowo plan prowadzonych robót przy ul. Wielkiej, Mickiewicza, Raduńskiej i Nowogródzkiej. Roboty brukarskie przy ul. Wielkiej wczoraj zostały zakończone i w dniu dzisiejszym na ulicy tej otwarte zostanie rzeź kolowy. d

— **Wesołe miasteczko sprawiło kłopot Magistratowi.** Wobec zapadnięcia się jezdnii pod wozem „Luna Parku” przy ul. Mickiewicza, wskutek czego przez kilka godzin był kompletnie zatarasowany ruch kolowy na tej ulicy, Sekcja techniczna Magistratu postanowiła dokonać specjalnej próby wytrzymałości jezdni na główniejszych ulicach miasta. d

— **Przed nową transakcją Magistratu z Kurją Metropolitalną.** Specjalny Komitet budowy rzeźni miejskiej zdecydował, że najlepszym terminem, znajdującym się na budowę rzeźni, jest majątek Ponary.

Ponary należą do Kurji Metropolitalnej, a ściślej są hierarchicznie dotacją związaną ze stanowiskiem Biskupa wileńskiego. Magistrat m Wilna obecnie dzierżawi majątek Ponary. Termin umowy wygasa w roku 1930. Obszar Ponar stanowi 128 ha. Wydzielenie z tego terenu 12 — 15 ha pod kompleks zabudowań rzeźniczych i targowiska oraz możliwość w razie potrzeby znacznego powiększenia tego terenu nie napotykałyby trudności, o ileby teren stał się własnością miasta.

Obecnie prowadzone są pertraktacje celem zamiany miejscowego majątku Kuprjaniszki na Ponary.

Wstępne kosztorysy i szkice już są wykonane. Koszty połączone z przystaniem terenu majątku Ponary pod budowę rzeźni, wynosić będą przypuszczalnie około 400.000 zł. (x)

— **Budowa „Ośrodka zdrowia”** w wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozpatrywał plan i kosztorys budowy „Ośrodka zdrowia” przy zbiegu ul. Kijowskiej i zaułka Kucharskiego. Plan i kosztorys w sumie 342.000 zł. zosta-

ły zatwierdzone. Kierownikiem robót został mianowany inż. Władysław Adolph. Budowa oddana będzie z przetargu. W roku bieżącym projektowane jest wykonanie fundamentów i ewentualnie ścian. (I)

— **Nowy most na Antokolu.** Obecnie przeprowadzane są roboty ziemne celem połączenia nowozbudowanego mostu przez rzekę Wilję z ul. Antokolską. (I)

— **Budowa szkoły powszechnej na Antokolu.** W szkole powszechnej na Antokolu zakończone zostały roboty kanalizacyjne. Obecnie prowadzone są roboty wewnętrzne z tem obliczeniem, żeby na dzień 1 grudnia oddać gmach do użytku. Obok szkoły jest przeprowadzana regulacja ulic Trynitarzkiej i Piaski. (I)

— **Układanie chodników na ul. Mickiewicza.** Na ul. Mickiewicza chodniki będą ułożone od Placu Katedralnego do ul. Wileńskiej. W roku przyszłym zostanie uregulowany odcinek pomiędzy ul. Wileńską a Stycziową, który wymaga znacznych robót ziemnych celem obniżenia poziomu jezdni. (I)

#### Sprawy szkolne.

— **Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż dnia 14 b. m. w niedzielę o godzinie 12 i pół odbędzie się w gmachu szkoły (Holendernia 12) zebranie Rodziców uczniów, w sprawie zwalniania od opłat szkolnych.

— **Jeszcze jedna szkoła żydowska.** W Wilnie uruchomiona b. r. szkolnym jeszcze jedną państwową szkołę żydowską, która otrzymała nazwę szkoły Nr 35.

#### Poczta i telegraf.

— **Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. Karol Zucho** w dniu 12 bm. w sprawach służbowych wyjeżdża do Warszawy. Na czas swojej nieobecności kierownictwo Dyrekcji powierzył p. dr. Alfredowi Sulińskiemu, nacz. wydz. administracyjnego.

#### Handel i przemysł.

— **Dyrektora Wileńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej** prof. W. Zawadzkiego powołano do specjalnej komisji reformy podatków przy Ministerstwie Skarbu.

#### Z życia stowarzyszeń.

— **Z życia T-wo Opieki nad zwierzętami w Wilnie.** Jutro o godz. 12-ej z placu Katedralnego wyruszy pochód, który będzie wyrazem naszych humanitarnych uczuć dla zwierząt i zrozumienia konieczności ochrony przyrody.

Wszystkie osoby, organizacje, kółka młodzieżowe i t. d., biorące udział w pochodzie proszone są o punktualne przybycie na plac. Zbiorowy wymarsz na ulice miasta ma na celu wywołanie chwili zastanowienia w tych wszystkich, którzy zniżają się nad zwierzętami, nie szanując drzew, niszcząc bezmyślnie rośliny i zielen, dające nietylko zadowolenie wzrokowe, ale i wypoczynek dla umęczonych pracą oczu.

### ŻYCIE KATOLICKIE.

#### Nawrócony protestancki przywódca socjalistyczny kapłanem.

(KAP). W kościele św. Mikolaja we Fryburgu Szwajcarskim odprawil ostatnio swą pierwszą Mszę św. Dominikanin, o. Gétaz. Przeszłość jego jest zaiste b. dziwna. Jeszcze w r. 1920 był on jako osoba świecka, prezesem socjalistycznej organizacji młodzieży w Lozannie i jednym z przywódców bolszewizującego kierunku socjalistów szwajcarskich. Na Mszy św. obecni byli również niektórzy z pośród jego dawnych towarzyszy, a na uroczystem przyjęciu po religijnych ceremoniach przemówil także jeden z nich, René Leyvraz, naczelny redaktor „Courrier de Geneve”, niegdyś protestant i przywódca socjalistyczny, a dzisiaj jeden z przywódców katolickich w Genewie. We wzruszających słowach przypomniał Leyvraz te smutne czasy, kiedy to oni razem z obecnym, wówczas wywołującym kapłanem popadli w błąd. „Czyż nie jest to symbolem czasu, czy nie wskazuje to na zbliżające się przebudzenie, gdyśmy dziś rano patrzyli, jak były przywódca anty-religijnej organizacji młodzieży przyjmował Komunję św. z rąk zakonnika, który również był wrakim religijny przywódca młodzieży”. Słowa te wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie.

#### Sprawy sanitarne.

— **Wydział zdrowia Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.** W ubiegłym tygodniu zanotował na terenie województwa następujące choroby zakaźne: tyfus brzusny 19, płonica 1, płonica 21, błonica 15 (1 zgon), zapalenie opon mózgowych 1, odra 1, róża 6, krztusiec 9 (1 zgon), gruźlica 21 (7 zgonów), jaglica 267, grypa i ospa wietrzna 7. Razem zanotowano 368 wypadków zaślabnieć na choroby zakaźne w tem 9 zgonów. (d)

#### Zabawy.

— **Zabawa taneczna** w Kole Pol. Mac. Sz. im. T. Kościuski przy ul. Turgielskiej 12 odbędzie w dn. 13IX. Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp tylko za imiennymi kartami wstępu.

#### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Otwarcie sezonu zimowego. Gruntownie odnowiony Teatr na Pohulance dziś otwórz swoje podwoje. Na przedstawieniu inauguracyjnym ukaze się jedna z wybitniejszych komedji polskiej literatury dramatycznej „Rozbitki” Blizńskiego, w pierwszorzędnym obsadzie sceniczej z dyr. Zelterowiczem niezrównanym w roli Dzieńdzierzyskiego.

Nowe dekoracje według projektów J. Hawrylikiewicza.  
Początek o godz. 8-mej w. Bilety kredytowane i ulgowe ze zniżką 35 proc. są ważne. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia wstęp na widownię bezwzględnie wzbroniony. Pozostałe bilety nabywać można od 11—4-tej w kasie zmagazynów (Teatr „Lutnia” od godz. zaś 5-tej w kasie Teatru na Pohulance.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Dziś wystawiona zostanie poraz drugi wyborna komedia Rączkowskiego „Nad polskim morzem”.

Akcja tej sztuki, posiadającej wiele humoru, odbywa się w wybrzeżu morskim polskiego Pomorza.  
Początek o godz. 8-mej wieczorem. Bilety kredytowane i ulgowe ze zniżką 35 proc. są ważne. Kasa czynna od 11—9-tej wieczorem bez przerwy.  
— **Niedzielne przedstawienie popołudniowe w „Lutni”.** Jutro w niedzielę o godz. 3 min. 30 po pol. ukaze się po cenach znizonych komedia Verneulla „Moja panna mama”.

#### POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr.  
Program:  
**Sobota, dnia 13 września 1930 r.**  
11.58. Sygnał czasu.  
12.05. Gramofon.  
13.00. Komunikat meteorologiczny.  
17.20. Komunikat rolniczy.  
17.35. Gramofon.  
18.00. Ruchajca dla dzieci.  
19.00. „Co nas boli?”  
19.10. „W świetle lampy”.  
19.30. Ruchajca poetycka: „Rok 1630 w Wilnie” Władysław Arctimowicz.  
20.00. Transm. z Warszawy. Koncert i muzyka taneczna.

### W. ks. Witold.

W 500-ną rocznicę zgonu.

Nowy rządcą Litwy wcale odmiennym był od Skirgielly. Najzdolniejszy niewątpliwie z braci królewskich, wraz z Jagiellą łacińskim w Krakowie ochrzczony chrztem, w stroju, mowie, ruchach, obyczajach i całym poźyciu swem według słów Długosza—zdał się „starodawnym polakiem i szlachcicem”. Pod jego sterem podjął się obrony Wilna i województwa wileńskiego Małopolanin Jaśko z Oleśnicy.

Jakoż ledwo obłźymie wojsko krzyżackie przekroczyło granicę, wnet spostrzegł się Zakon z jakim ma do czynienia przeciwnikiem. Cały kraj najeżony był drobnymi fortyfikacjami, każda z nich obsadzona bodaj garstką rycerstwa polskiego. Pojedynczo wzięte nie były może zbyt trudne do zdobycia, ale pozostawić je w tyłach było niebezpiecznie. Krzyżacy musieli swe potężne siły rozdrobić na pomniejsze oddziały, dla zdobywania tych grodów. Jednemu z krzyżackich oddziałów udało się wprawdzie posunąć pod Wilno, ale natrafiwszy na niespodzianie dzielny opór Jaśka Oleśnickiego, cofnął się nielawnie. Kraj w swej zachodniej części był doskonale ewakuowany, tak że głód i nędza niebawem zająrzały w oczy uczestników wspaniałej biesiady kowieńskiej. Dowóz z Prus przy ówczesnych środkach komunikacyjnych i bezdrożach okazał się niemożliwym. Próżno Wi-

6) told resztki wyciskał ze Żmudzi, by przyjąć z pomocą żywnościową swym sprzymierzeńcom — transporty przylapywane przez kraźce wszędzie oddziały Wigunda nie dochodziły do celu. Niebawem wojska krzyżackie, rozbite na drobne jednostki, wygłodzone, zdemoralizowane niepowodzeniem, wynędzniałe, zaczęły wracać ku stronom ojczyzny. Taki był nielawny koniec ostatniej na wielką skalę „rejzy” krzyżackiej przedsięwziętej przeciwko Litwie. Były wprawdzie później jeszcze próby, żadna jednak już niedorównała tej z roku 1391 zarówno pod względem uruchomionych przez Zakon sił, jako też i rozmiarów klęski.

Klęska, przypisana przez poetę rzekomej zdradzie Konrada Wallenroda w istocie tłumaczy się sprężystą obroną i odmienną taktyką polską. Aby jednak czemkolwiek zastonić swe niepowodzenie, wznosił Zakon nad Niemnem nowy zamek obronny Ritterswerder, który oddano Witoldowi w dzierżenie. Mając takie oparcie, mógł on — zdaniem Zakonu — o własnych siłach prowadzić dalszy podbój Litwy. Znacząco to, wymagać odeń dziela, któremu nie sprostały dwuletnie, obłźymie wysiłki Krzyżaków, poparte licniejszym niż kiedykolwiek udziałem rycerstwa zachodniego.

Witold zdawał sobie sprawę ze swego położenia, wziąłpł w skuteczność pomocy krzyżackiej i zawczasu oglądał się za innym sprzymierzeńcem. Wylamawszy się z pod władzy politycznej Jagielly, nie potrzebował tembardziej liczyć się z jego władzą patryarchalną, jako głowy rodu Giedyminowiczów. To też nie licząc się z wola króla i wielkiego księcia, owszem wbrew jego wyraźnej woli, jeszcze czasu pobytu swego w Malborgu doprowadza on

do skutku zamysły małżeńskie względem córki swej Zofji z Wasylem moskiewskim. Zofja przez Żmudź i Inflanty (tak by ominiąć terytorjum polsko-litewskie) wysłana została do Moskwy i tam poślubiona. Zięć Witolda po dwakroć szedł czołem bić Tochtamyszowi, carowi Ordy Zawolżskiej, od którego otrzymał jarлык na kniaźenie nad Rusią. Między Krzyżakami, Moskwą a Witoldem stała ugoda, nie potwierdzona wprawdzie żadnym oficjalnym aktem, niemniej jednak doniosła, a przewidująca podział Litwy. Jej wschodnie, ruskie ziemie przyspać miały Moskwy, jako lenne Tatarów. Część zachodnią, otrzymałby Witold, w charakterze holdownika Zakonu. Nielada przeszkodą do wykonania tych planów był Aleksander Wigund, brat króla i jego zastępca, który przy pomocy polskiego rycerstwa uporządkował Litwę, obsadził jej grody i pilnie strzegł granic od wschodu i zachodu. Alłści trzeba wypadku, iż Wigund nagle r. 1392 umarł. Powszechnie pomawiano Witolda, iż za jego sprawą książę został otruty. Owszem zachodziła obawa aby i pozostali bracia Jagielly, którzyby się pokusili o namiestnictwo litewskie, nie spotkali podobny przypadek.

Jakkolwiek pilnie strzeżonym był Witold przez Krzyżaków, nie zwrócił ich uwagi przyjazd młodego księcia mazowieckiego, Henryka, Piastowicza. Przez trzy tygodnie bawił książę w Ritterswerderze, pozornie zajęty wyłącznie sprawami sercowymi, starał się bowiem o siostrę Witolda, Ryngaitę. Witold dał zezwolenie i wyprawił huczne gody, podczas których doszło do ważnej decyzji. Henryk bowiem, pod maską zakochanego konkurenta był zręcznym dyplomata, wysłańcem Jagielly, w którego imieniu

ofiarował Witoldowi przebaczenie dawnych win, zwrot ojcowizny i... w dalszej perspektywie godność wielkosiądzęca — w zastępstwie króla — władzę namiestniczną na Litwie.

Widocznie droga ta pewniejsza wydawała się Witoldowi niż złudne rachuby na pomoc krzyżacko-moskiewską. Przyjął warunki, a taka w mezu tym była żądza władzy, iż nie zważał na to, że w ręku krzyżackim było bez mała 200 jego zakładników, w tej liczbie dwaj rodzeni synaczkowie.

Ku uśpieniu rozczności Zakonu przedsięwziewił Witold pozornie jeszcze dwa pomniejsze napady na Litwę. Powodzenie, jakim rzekomo uwieńczyły się te wyprawy, ściąga do Ritterswerderu mnóstwo gości krzyżackich. Witold ich wszystkich gościnnie podejmuje.

Tymczasem nadszedł dzień św. Jana 1392 r. Zgromadzona około księcia Litwa i Żmudź otrzymała hasło ostrego pogotowia. Jakoż nim się załoga krzyżacka i goście w Ritterswerderze spostrzegli, zabrano im oręż i skuto w kajdany. Wypróżnizszy zamek, kazałgo Witold podpalić. Tej samej nocy świętojańskiej zapłonęły wszystkie nad-niemieńskie zameczki krzyżackie, ostoja Zakonu na wschodzie.

Zdradę Witolda oplaciło 150 jego zakładników, którzy ku chwale swego księcia obwiesili się w krzyżackich więzieniach. Obydwaj synowie Witolda zostali przez Krzyżaków otruci w Królwcu.

# Z pogranicza.

## Walka włościan ze strażą sowiecką. Są zabici i ranni.

Z pogranicza donoszą, iż w nocy z dnia 11 na 12 b. m. na odcińku granicznym Wilejka, koło sowieckiej strażnicy Hłobuczany, kilkudziesięciu włościan, usiłujących dostać się na teren Polski, stoczyło walkę z oddziałem straży granicznej sowieckiej. Strzelanina, według opowiadania ludności, zamieszkałej na pograniczu sowieckim, trwała blisko godzinę, przy ustawicznym oświetlaniu rakietami granicy przez straż sowiecką.

W walce tej poległo kilku włościan i strażników sowieckich. Blizszych szczegółów brak. (d)

# Z Rosji Sowieckiej.

## Militaryzacja młodzieży sowieckiej.

Jak donoszą z Moskwy, w organizacjach młodzieży komunistycznej i w wydziałach Komunistycznej Międzynarodówki w czasach ostatnich prowadzono energiczną pracę przygotowawczą do XVI Międzynarodowego Dnia Młodzieży (7 września). W pracy tej największą uwagę zwraca na siebie jej charakter militarystyczny. Uroczystości Dnia Młodzieży miały formę bojową i w hasłach, obranych dla tego dnia, było wiele cech militarystycznych.

Centralny Komitet Zjednoczeń młodzieży komunistycznej ogłosił już 58 hasel, z których pierwsze brzmi: Międzynarodowy dzień młodzieży — to rewja bojowa i mobilizacja młodzieży rewolucyjnej całego świata.

Te bojowe terminologie zachowano i we wszystkich innych hasłach, w których mówi się, że komunistyczna międzynarodówka młodzieży jest sztabem bojowym młodzieży całego świata, „ujarzmiona młodzież w kolonjach nawołuje się pod sztandary bojowe komunistycznej międzynarodówki młodzieży” i t. d. Komsomolców nawołuje się do „bojowych szeregów dla piąciletki w 4 lata”, i młodzież robotnicza do „pochodu, za racjonalizację, technikę i kulturę”. Jesienne zasiewy i zgrumowanie zapasów chleba uważano za „zadanie bojowe”, które rozwiązać należy „po bolszewicku”.

W hasle Nr 42 mówi się o tem, że robotnicza i włościańska młodzież powinna podnieść moc czerwonej armii, charakterystyczną jako „armia międzynarodowego proletariatu”. Najbardziej charakterystyczne są hasła: „Każdy komsomolec — to krasnoarmieje”. „Niech żyje powszechne przygotowanie wojskowe”, dopiero potem mówi się o powszechnym początkowym nauczaniu obowiązku i o utworzeniu kadrow pedagogów.

Zadaniem międzynarodowego dnia młodzieży w ZSSR jest zwrócić uwagę młodzieży sowieckiej na ruch komunistyczny i rozpalic jej zagasające zainteresowanie się problemami sowieckiej polityki i sowieckiego życia gospodarczego.

## Odrodzenie prawej opozycji w Leningradzie.

W czasie XVI komunistycznego zjazdu demonstrowano klasę prawej opozycji w ZSSR. Przywódcy opozycji powinni byli złożyć pokutę publiczną.

Rle obecnie uwidacznia się, że prawa opozycja w ZSSR istnieje dalej i po swym „rozgromie” na zjeździe komunistycznym i w czasie ostatnim, staje się bardziej aktywną. Oświadcza to nawet organ Stalina „Leningradzkaja Prawda”, który podaje, że w Leningradzie jest „ruchliwe życie wśród prawooportunistycznych elementów, które starają się spekulować na przeżytych przez nas trudnościach”. Prawa opozycja występowała w Leningradzie w Instytucie Górniczym i na niektórych zebraniach organizacji partyjnych. Oskarżono zwolenników Stalina w tem, że partja komunistyczna prowadzi obecnie politykę „à la Trocki”, politykę przesadnej industrializacji, rabuje włościwość i eksploatuje robotników. Charakterystycznym jest, że liczne wystąpienia prawej opozycji w Leningradzie nie spotykały odrazu w kołach komunistycznych odporu. Świadczy to o tem, że w szeregach zwolenników Stalina zaznacza się nowe krytyczne stanowisko wobec własnej pracy i pewne niedowierzanie wobec słuszności kierunku Centralnego Komitetu Partji.

„Moskiewska Prawda” stanowczo występuje przeciw pasywności komunistów w Leningradzie, nawołuje komunistów do walki z „prawymi oportunistami” i mówi, że obecnie w Leningradzie praktykuje się „cichy sabotaż” postanowien XVI zjazdu komunistycznego.

## Prawnie dozwolone dzieciobójstwo w bolszewji.

W Rosji sowieckiej od siedmiu lat prawnie dozwolone jest spędzanie plodu. O rezultatach w tym względzie świadczy spore doświadczenie, poczynione przez pietrogradzki państwowy instytut ginekologiczny.

Przedewszystkiem jest stwierdzonym, że liczba spędzania plodu w Rosji stale wzrasta. W latach 1883—93 wynosiła ona 2,6 proc. ogólnej liczby urodzeń. W roku oficjalnego zezwolenia spędzania plodu t. j. w r. 1923 wynosiła ona 35 proc., a w r. 1926

doszła aż do 55 proc. Pomimo dopuszczalności spędzania plodu nadal odbywają się potajemne praktyki w tym względzie.

Z danych statystycznych odnoszących się do przynależności klasowej kobiet, podających się tym zabiegom, wynika, że 50 proc. wypadków przypada na rodziny urzędnicze bolszewickie, czyli na kategorię ludzi w bolszewji bezwzględnie najlepiej sytuowaną. Urzędnik bowiem w sowieciach jest wszystkim. A więc powtarza się fakt, zaobserwowany również na Zachodzie Europy: zamożniejsze sfery nie chcą się obciążać wychowywaniem dzieci. Czyli, że dopuszczenie spędzania plodu nie odciąża w sowieciach bynajmniej uboższych sfer społeczeństwa.

Nadto nader ważne są spostrzeżenia, poczynione pod względem następstw spędzania plodu. 35 proc. z pośród tych kobiet stało się niezdolnymi do rodzenia dzieci w ogólności, a w 40 proc. gdzie ciąży nastąpiła, była ona nieprawidłowa i związana z wielokrotnym niebezpieczeństwem dla życia tych kobiet. W 20 proc. gdzie zabieg ten był skutecznym, nastąpiły ciężkie choroby chroniczne, połączone niejednokrotnie z dożywotnim kalectwem. (Kap.)

## Sport.

### „Wioślarz Wilji”.

Wczoraj z racji regat wioślarskich o mistrzostwo Wilna ukazała się w sprzedaży jednodniówka wioślarska, która zawiera słowo wstępne, dokładny program regat, nowelę wioślarską „Ostatnie pociągnięcie”, artykuł o turystyce i dział ogłoszeń.

Prócz wyżej wymienionej treści w jednodniówce są umieszczone fotografie zwycięskich osad z zeszłorocznych regat, a wic czwórka wyścigowa A. Z. S., mistrz jedynek Witkowski z Wil. T. W. i dziecko osady pań A. Z. S. z roku 1929 (nie zaś z roku 1930 jak mylnie przez błąd zecerski podano).

Jednodniówka zawiera 16 stron, a przystępna cena 30 groszy umożliwia każdemu łatwiejsze zorientowanie się w poszczególnych biegach.

### Poznańscy wygrywają pierwsze przedbiegi.

Wczoraj mieliśmy na Wilji pierwszy dzień przedbiegów regat wioślarskich o mistrzostwo Wilna. Z ciekawych biegów notowaliścmy bieg Poznania z Warszawy wygrany przez osadę Poznania. W innych biegach czwórek półwyścigowych nowiejczy wygrały osady, które dzisiaj w ćwierćfinale zmierzą swe sily.

Wygrana Poznańczyków w pierwszym rzędzie jest dowodem ich pracy i zgrania, a lekka łódź cedrowa, którą przywieźli z sobą, dopomogła również do zwycięstwa. U nas zaś stare i ciężkie łodzie nie mogły dorównać ich szybkości.

Dzisiaj z najciekawszych biegów będzie pojedynek Kowsza z Witkowskim na jedynekach wyścigowych i bieg czwórek wyścigowych między osadą Wil. T. W., a A. Z. S. Panie rozpoczynają również dzisiaj szereg przedbiegów.

Początek zawodów o godzinie 14 m. 30. Ja. Nie.

# Z kraju.

## Nowo-Swięciany.

Są rzeczy, o których nie sposób wprost milczeć, pomimo świadomości, że głos społeczeństwa byłby przysłowiowym głosem na puszczy, a do takich należy niefortunne posunięcie Magistratu m. Nowo-Swięciany w sprawie żeńskiej Szkoły Zawodowej.

W Nowo-Swięciany została utworzona 3-ech letnia żeńska Szkoła Zawodowa w roku 1923 z dużym nakładem starań i energii miasta. Szkoła rozwijała się szybko przy dużym zainteresowaniu i frekwencji, tak że w 1925/26 roku 75 proc. dziatwy nie zostało przyjętych z braku wolnych miejsc.

Szkoła ta pozostaje pod opieką Sejmiku, lecz dziś już posiada stałe subsydium rządowe w kwocie 1.193 zł. miesięcznie, co zupełnie zabezpiecza jej byt.

Szkoła prowadziła dział biblioteczny-krawiecki, kursa tkackie letnie 3-ech miesięczne, pracownię, sklep, oraz organizowała wystawy, bazy popularne, a także posiadała bibliotekę z 700 tom. różnych książek. Młodzież organizowała pomoc bratnią, hufce oraz szereg imprez dorywowych.

Tu należy nadmienić, iż urządzane wystawy w Warszawie w 1924 r., a następnie w Święciany i Nowo-Swięciany zyskiwały uznanie władz i społeczeństwa, oraz cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Zbędem byłoby podkreślać, że tego rodzaju szkoła jest dużym dorobkiem miasta, a tem bardziej jeśli jest dobrze prowadzona.

I oto dziś obskurantyzm zacietrzewionych, domorosłych polityków naszego miasta w osobach zastępcy burmistrza p. Michalowskiego i pomocnika jego p. Swirbutowicza zdecydował o dalszym istnieniu Szkoły Zawodowej w Nowo-Swięciany.

Posunięcie tych panów było tak fatalne, że Magistrat m. Święciany potrafił uzyskać zgodę p. starosty na przeniesienie szkoły do Święciany.

Jeszcze tak niedawno szeroko walkowano sprawę przeniesienia ze Święciany do Nowo-Swięciany siedziby powiatu, a przynajmniej szkół wobec nader niezdrowej miejscowości w Święciany, co niejednokrotnie potwierdzała opinia lekarska i o czem p. Mydlarz też wie, lecz są chyba powody wyższe i nam nieznanne, że dziś szkołę przenoszą z Nowo-Swięciany do Święciany.

Pomimo tego, że, jak już wspomnieliśmy, szkoła materialnie jest zabezpieczona, a wobec zaopatrzenia się w bogaty inwentarz (wartość około 11.000 zł.) wydatki rzeczowe nie pochłaniają nawet preliminowanych sum, to jednak starosta p. Mydlarz szkołę tą postawił niczem na licytacji, zapytując Magistraty m. m. Nowo-Swięciany i Święciany kto da więcej, to też nie należy się dziwić, że nabył ją bogatszy Magistrat m. Święciany, rzekomo za jeden tysiąc zł. świadczeń rocznych, lecz jeśli to jest miarą celowości utrzymania tam lub indziej szkoły, to biedniejsze miasteczka nigdy nie będą posiadały szkół.

Tem niemniej należy nie tylko się dziwić, lecz się oburzać na zachowanie się naszego Magistratu, który nie tylko że nie usiłował bronić interesów miasta, lecz wręcz z lekkim sercem oświadczył, że nie zamierza udzielać żadnych świadczeń na ten cel, a jak widzimy, nie tylko świadczeń materialnych poskąpił, lecz nawet osobistej fatygi i starań.

Albo co im po szkołach, wszak wiemy, że trzechieletnia działalność ich ograniczyła się na postawieniu dwóch wygódek (dla użytku własnego) i aresztu dla obywateli miasta.

Lecz dla jakich powodów p. Mydlarz tak płomiennie zaprzagnął pozbawić nas szkoły, Bóg raczy wiedzieć.

W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska, iż na kierowniczkę powyższej szkoły została mianowana p. starostina Mydlarzowa.

Wiadomość powyższą notujemy z obowiązku dziennikarskiego, nie biorąc za nią odpowiedzialności. Ze względu na wyżej przytoczone okoliczności, wydaje nam się raczej nieprawdą. S.

## Ukary niedozwolony potów ryb.

Onegaj podczas gloszenia ryb granatami w rzecze Merezance jeden z granatów eksplodował w ręku J. Filipina z Marcinkawców. Wskutek wybuchu Filipinowi oderwało rękę i wyrwało bok, zaś współtowarzyszowi jego Br. Kołce z Oran odłamki granatu poraniły całe ciało.

Obu w stanie groźnym umieszczono w szpitalu. d

## Smiertelny cios w głowę.

We wsi Jakacka, gm. Derewno, wynika sprzeczka między włościanami C. Muszyńskim a J. Łastoszem. Sprzeczka zamieniła się wkrótce w krwawą bójkę, w czasie której Muszyński kłoniąc zadał silny cios w głowę swemu przeciwnikowi. Łastosz z pękniętą czaszką zwałił się do pobliskiego rowu, gdzie po 10 minutach zakończył życie. (d)

## 100 km. drogi naprawiono w ciągu 6-ciu miesięcy.

Według danych, w ciągu ostatniego półrocza na terenie pow. święciańskiego, oszmiańskiego, wileńskiego-trockiego, brasławskiego i postawskiego naprawiono dróg i szos na przestrzeni 100 kilometrów. Koszta tej naprawy wyniosły z górą 250 tysięcy złotych, nie licząc robocizny. (d)

# KRONIKA LIDZKA.

## Smutne następstwa nieporozumień sąsiedzkich.

We wsi Pokoś-Wielka, gminy lipińskiej, od dłuższego już czasu toczył się spór pomiędzy sąsiadami Zwałińską Stefanją a Rubelem Józefem o prawo korzystania ze wspólnej studni. Onegaj rozstrzygać prawo do studni Rubel wszczął znowu sprzeczkę ze Zwałińską. Sprzeczka wkrótce przybrała groźniejszą rozmiar i od słów przeszło do rękoczynów. Bardziej doświadczony w bójkach Rubel starał się podczas walki utrzymać na pewien dystans od zaclerzonej Zwałińskiej i począł ją bombardować rzęście kamieniami, z których jeden wypuszczony wprawną ręką przeciwnika, ugodził Zwałińską w głowę. Trafiona zwaliła się nieprzytomna na ziemię z rozbitą czaszką. Przewieziona do szpitala rejonowego w Lipińskich opatrzyl miejscowy lekarz i orzekł, że Zwałińska została bardzo poważnie zraniona, gdyż doznała pęknięcia czaszki. Sprawa ta zajęła się policja i przekazała dochodzenie p. prokuratorowi w Lidzie. (A. H.)

## Znowu poważne występy złośliwości na terenie miasta i powiatu lidzkiego.

W nocy 9 września dokonano śmiałego włamania do mieszkania Chany Dzwilańskiej zamieszkałej w Lidzie przy ul. Lidzkiej 36, gdzie skradziono 156 zł. platerów, 24 koszule damskie, oraz wielką ilość innej bielizny ogólnej wartości na sumę 2 tysiący złotych. W związku z tem policja dokonała aresztowania kilku osobników podejrzanych o powyższą kradzież.

Tężże nocy we wsi Cybory, gminy tarnowskiej dokonano kradzieży krowy z zamkniętej sieni na szkole rejonowego w Lipińskich opatrzyl miejscowy lekarz i orzekł, że Zwałińska została bardzo poważnie zraniona, gdyż doznała pęknięcia czaszki. Sprawa ta zajęła się policja i przekazała dochodzenie p. prokuratorowi w Lidzie. (A. H.)

## GIEŁDA

WARSZAWA 10.IX (Pat.)  
Waluty i dewizy:  
Dolary 8,925—8,945—8,905.  
Belgia 124,42 124,73—124,11.  
Holandia 359,12—380,02—358,22.  
Londyn 43,36 43,47 43,26.  
Nowy York 8,91—8,93—8,89.  
Paryż 35,02 35,11—34,94.  
Praga 26,46 26,51—26,40.  
Nowy York kabel 8,92—8,94—8,90.  
Szwajcaria 173,06—173,49—172,63.  
Wiedeń 125,93—126,24—125,62.  
Włochy 46,72—46,84—46,60.  
Berlin w obrotach prywatnych 212,43.

Papiery procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 112, premjowa dolarowa 60,50—61, 5% konwersyjna 55,50, 10% kolejowa 103,50, 8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego ob. B. G. K. 94, Te same 7 83,25, 4,5% ziemskie 56—55,75, 4% warszawskie 53,50, 5% warszawskie 57,25, 8% warszawskie 74,50—75, Łódź 69,50, 10% Radomia 79, 10% Siedlec 79.

Akcje:  
Bank Handlowy 108, Polski 166,75—167, Pułk 50, Elektrykownia w Dąbrowie 54, Lilpop 25,50, Modrzewów 8,00.

**MIEJSKI KINEMATOGRAF**  
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: **„Herkules Czarnych Gór”** „GOLJAT ARMSTONG” Sensacyjno-awanturniwy dramat w 6 serjach 36-ku aktach. W roli gl.: Najśliczniejszy człowiek świata ELMO LINCOLN, Serja I i II—Tajemniczy upiór, Na śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15 IX w. Serja III i IV—W obliczu śmierci. Szalony posąg Eino Lincolna. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19 IX w. Serja V i VI—Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincolna nad groźną bandą opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23 IX w. Kasa czynna od 5 m. 30. Początek seansów od 4. 6. — Następny program: „MARTWY WĘZEL”.

**PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”**  
ulica Wileńska 30, tel. 926.

**D Z I Ś I** Od godz. 4 do 6-ej ceny: Balkon 60 gr. — Parter 1 zł. — **Wielki przebój dźwiękowy! Śpiew, chór**  
**MARSZ WESEŁNY** W rol. gl. ERICH VON STRÖHEJM i FAY WRAL. Niebawymy przeprychl Wystawał Początek o godzinie 4-ej. Ost. seans o godz. 10,15.

**PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”**  
MICKIEWICZA 16 22

Od godziny 4-ej do 6-ej ceny znizone. Parter 1 zł., Balkon 80 gr. **Dzisiaj Przebój dźwiękowy.** Wspólny i porywający dramat **„Kobieta i żywioł”** W rolach głównych rycerski **Ryszard Barthelme** z życia korsarzy p. t.: **„Złoty wiek”** i uroczą **Beity Compson**. Nad program: Dodatek dźwiękowy p. t.: „Bernard de Pace w swym najnowszym repertuarze. Początek o g. 4-ej ost. seans o godz. 10,30.

**POLSKIE KINO „WANDA”**  
UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

**D z i ś i** Zupelnie nowa kopia! Nieporównane i niesmiertelne arcydzieło w/g powieści **VICTORA HUGO** przepiękny dramat w 12 akt. — W rolach głównych **GABRIEL GABRIO**, **Sandra Milowanowa**, **Jean Toulont** i inni. **Dla młodzieży dozwolone.**

**Kino Kol. „OGNIŚKO”**

Dzisiaj dni **Miłość Kozaka** ze wspaniale grającym romantyczną rolę młodego wysmukłego kozaka **JOHNEM GILBERTEM** oraz powabną **RENEE ADOREE**. Dramat o 10 aktach obfitych scen. z życia Zaporozia. Podziwu godna „dzygłotka” autentycznych kozaków. Przygrywac będzie orkiestra mandolinistów. Ceny 70 gr. i 80 gr. m. w łoży 1 zł. 20 gr. Początek seansów od godz. 6, w niedziele i święta od godz. 4 p. p.

**OSTRZEŻENIE!**  
Ponieważ niektóre składy Piwa w Wilnie dopuszczają się nadużyć i przelewają bezwartościowe gatunki piwa do wypróżnionych butelek „Patent” w szkodliwej sływy Arcyksiążęcego Browaru w Żywiec wprowadzając tem samem konsumentów wspomnianego piwa w błąd, Arcyksiążęcy Browar w Żywiec uczynił już odpowiedzialne kroki do zwalczania tych nadużyć i pokrośmienia niesumiennej handlarzy piwem. Ku przestrożce zaś konsumentów prawdziwego żywieckiego piwa upraszamy o zwracanie baczną uwagę na oryginalną etykietę i korek z napisem „Arcyksiążęcy Browar w Żywiec” celem uchronienia się przed nabyciem bezwartościowego falsyfikatu. Nieuczciwi konkurenci pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

**DO SPRZEDANIA**  
pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepian 600 zł., kasy ogniotrwałe, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry brązowe, różne przyrządy elektryczne, kilka pierścieniów z brylantami, broszka brylantowa, dywan, różne swetry i jedwabie, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 600 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane. Maszyna Remington Fontable i elektrolux.  
**LOMBARD Biskupia 12.** — 2 6

**Firma J. DUBICHA I S-ka** (właściciele J. Dubicka i J. Januszewski) w sklepie swoim przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 jak zwykle po cenach umiarkowanych. 3612—29—1

**ZGUBY**  
Zg. książkę wojsk. wydz. przez PKU Wilno na imię Michała Stalenkiewicza, zam. we Stalankiewicza, gm. Międzyrzecz, gm. Międzyrzecz, gm. Międzyrzecz. — 0 o ckuńsk.—un. się. 780

**Sprawy majątkowe**  
Pożyczki hipoteczne w różnych sumach załatwiamy szybko dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 tel. 152. 157—50

**Za 1.000 dolarów** sprzedamy dom drewniany o 7 mieszkalnych pięcioro 2.000 metrów kw. **Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05.** — 50

**LEKARZE**  
**Dr. K. SOKOŁOWSKI**  
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 5—7 ul. Wileńska 30 nr. 14

**AKUSZKIERKI**  
**AKUSZKIERKA**  
**Marja Laknerowa**  
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP 69

**Mieszkania i pokoje**  
Mogę przyjąć 3 dziewczynki (uczennice) z całem utrzymaniem opieką troskliwą pomoc w językach obcych Mostowa 25—2. —gr.51

**Pokój** słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia. Mostowa 7, m. 2. 775—1

**Na Wołyniu**  
sprzedamy kilka majątków ziemskich Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152 — 00

**Udzielamy**  
pożyczek pod pewne zabezpieczenie, szybko i dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. — 00

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY  
KRWAWIENIE  
SWEDZENIE  
USUWA  
**HEMORIN K L A W E**

**PRACA**  
**Człowiek**  
w sile wieku poszukuje posady jako dozorca przy kościele lub domu. Jest samotny z małym dzieckiem. Posiada poważne referencje. Adres Ludwiska 4 Fr. Iwanowski. gr. 3

**Kupno-SPRZEDAŻ**  
**Pianina i Fortepian** światowej sławy Bechstejn etc., także Arnold Fibiger, K. Knopff i Syn, A. Drygas uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wyszawie, w r. 1929. **K. DĄBROWSKA**, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

**Wystawia pierwszorzędne pianina na II Targach Północnych w Wilnie w pawilonie Teatru.**